2 WARTO WIERZYĆ W SIEBIE!



Niezapomniana lekcja

wg opowiadania Chicka Moormana
oprac. Małgorzata Pawlusiewicz

Wszedłem do klasy pani Katarzyny cichutko, bo lekcja już się zaczęła.
Usiadłem w ostatnim rzędzie ławek.
Klasa pani Kasi niczym nie różniła się od innych, które widywałem wcześniej.
Stolik nauczycielki stał z przodu, zwrócony w stronę ławek uczniów.
Na tablicy wypisane były najważniejsze punkty regulaminu klasowego, które widocznie zostały wspólnie ustalone na poprzedniej lekcji. Obok, na ścianie, na dużej planszy wisiał kodeks ucznia ułożony przez nich samych oraz fragment wiersza Dauglasa Mallocha:

*„..... Jeśli nie możesz być **drogą**,*
*bądź **małą ścieżyną**.*
*Jeśli nie **słońcem**, bądź **chociaż gwiazdeczką**.*
*.... **Bądź najlepszym, czym potrafisz być**".*

Uczniowie bardzo pilnie nad czymś pracowali. Siedząca obok mnie nastolatka zapełniała stronę zdaniami rozpoczynającymi się od „nie potrafię ...."
Zapytałem szeptem - mogę przeczytać ?
Skinęła potakująco głową.

„*Nie potrafię* wykonać działania na liczbach, które mają więcej niż trzy cyfry".
„*Nie potrafię* przekonać Ani do siebie".
„*Nie potrafię* grać w piłkę nożną".
„*Nie potrafię* odzwyczaić się od słodyczy".
„*Nie potrafię* ...
Zapełniła już pół strony i nic nie wskazywało, że ma zamiar przestać.
Przeszedłem się po klasie, zerkając na kartki pozostałych uczniów. Wszyscy byli mocno zajęci wypisywaniem tego, co sprawia im trudność, czego nie potrafią zrobić.
- O co w tym wszystkim chodzi ? - pomyślałem, podchodząc do pani Katarzyny, ale ona też pochłonięta była pisaniem.

„*Nie potrafię* przekonać rodziców Roberta, by zjawili się na zebraniu klasowym".
„*Nie potrafię* zaangażować uczniów, by uważali podczas lekcji".
„*Nie potrafię* nakłonić Miłosza, aby zamiast pięści, używał słów".
Nie mogłem zrozumieć, dlaczego klasa pisze zdania z - „*nie potrafię*", zamiast „*potrafię*".
Czekałem więc na dalszy ciąg lekcji. Teraz akcja potoczyła się bardzo szybko.